Ner 58. ROK 1840

WTOREK 10 MARCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprocz niedzieli i świąt urocz. w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10 miesięcznie Złp. 4.

Imiona Rzymskie. Jutro Konstantyna.

Imiona Sławiańskie. Jutro Ludosława.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien	godzina	Barometr do 0° Reaumur- w miarze Paryzkiéj	Stopnie zimna podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rózne uwagi
	6	27" 6, 586	+ 0, 2	1, 75	Pł Zachodni mocny	Pochmurno	
9	2	6, 066	+ 0, 9	1, 94	Zachodni mocny	,,	Deszcz
	10	4, 807	+ 1, 2	1, 94	Zpn Zachodni mocny	,,	Snieg

Wiadomosci zagraniczne.

Warszawa 3 Marca. —

Do opisu w krótkości już w pismach publicznych zamieszczonego, co do zalewu Wisły pod Gdańskiem, nie odrzeczy będzie donieść bliższe szczegóły tego wypadku od naocznego świadka, listownie przyjacielowi udzielone, w następującej treści:

»Zapewne słyszałeś lub czytałeś o wielkiem nieszczęściu które Gdańskowi i całemu jego handlowi okropny cios zadało. Com widział to tu ci donoszę. Dnia 31 Stycznia za poruszeniem się lodów, porobiły się wielkie zatory przy ujściu do morza; woda z tego powodu rosła okropnie i byłoby to samo co w roku 1829, tym czasem Wisła w zagięciu swem o milę w górę od Gdańska zrobiła sobie nową drogę i pod Neufahr e przederła się przez Dühnen i z okropnym pędem 7 domów porwała, zniosła góry piaskowe na 100 stóp wysokie, wynurtowała sobie nowe koryto do 30 stóp głębokie, a przy ujściu do 800 łokci szerokości, to wszystko nie trwało i 2 godzin, od miejsca nowego ujścia aż do Legean, na drodze do Fahrwasser w całem korycie ani kropli wody nie ma, tylko massa lodu jak koło bieguna północnego, a poprzek starej Wisły utworzyła się wyspa piaskowa, którą nowe koryto coraz bardziéj zasypując powiększa; tym sposobem komunikacya wodna Wisłą do Gdańska, ustała, koryta nowego podług zdania znawców zatamować nie można, już ono sobie pozostać musi. Dotąd nic przedsięwziąść nie można póki natura lub sztuka lodów z koryta nie uprzątnie. Jest plan zrobić w poprzek starej Wisły pod Neufahr tamę opatrzoną szluzą, a tym sposobem z Wisły zrobić wązki kanał, to koszta ogromne za sobą pociągnie, ale to wszystko nic w porównaniu ze stratą dla miasta i mieszkańców jeśli handel całkiem na kilka lat upadnie.

Okropna przyszłość, ubóstwo będzie niezmierne, a zarobku żadnego.

— *Paryż 19 Lutego.* —

Dziś jeszcze nie ma urzędowego ogłoszenia o dymisyi ministrów. *Messager* jednak zawiera co następuje. »Zdaje się, że dymissye ministrów stanowczo zostały przez króla przyjęte. Zapewniają że J. K. Mość hrabiemu Molé polecił utworzenie nowego gabinetu. *Journal des Debats* umieszcza to doniesienie ale dodaje że ostatnia jego część jest fałszywą, albowiem hrabia Molé zlecenia utworzenia gabinetu ani otrzymał ani przyjął. *Cour. fran.* mówi: Dotychczas jeszcze król nikomu nie polecił ułożenia gabinetu. We

czwartek wzywano rady p. Guizot, tegoż samego dnia powołano pana Dupin do Tuilleries, a nazajutrz pana Guizot. Nie. słychać, żeby król powoływał xięcia Broglie, który zupełnie trzyma się w oddaleniu. Pan Guizot, jeśli można wierzyć jego przyjaciołom miał oświadczyć królowi, iż nie chce wstępować do gabinetu, i że w poniedziałek wyjedzie do Londynu. (Tę wiadomość potwierdza dziś *Journ. des Deb.*) Ze wszystkich kombinacyj, o jakich była mowa, przeciw jednéj tylko oświadczył się pan Guizot, powiedział on, że w razie wstąpienia do gabinetu hrabiego Molé, on będzie musiał podać swoję dymissyę. *Temps* mówi: milczenie *Monitora paryzkiego* najlepiéj dowodzi, że dotąd nikt nie otrzymał zlecenia utworzenia gabinetu. Podobna missja, potrzebuje być publicznie i urzędownie ogłoszoną, aby miała znaczenie i dzielność. Przesilenie teraźniejsze zaczyna się jak wszystkie inne. Gabinet, który już nie istnieje, a który jednak jeszcze nie umarł. Politycy, którzy występują na plac, ale nie mają pełnomocnictw; konferencye, ale żadnych układów; długie trwanie podobnych przesileń, połączone jest zawsze z wielkiemi niebezpieczeństwami, i spodziewamy się, że izba nie będzie przerywać prac swoich, owszem w potrzebie naglić będzie o utworzenie nowego gabinetu.« Z powyższemi doniesieniami należy porównać umieszczone wczoraj s telegraficznych wiadomości doniesienie że xiąże Broglie przyjął zlecenie utworzenia gabinetu. Oczekujemy potwierdzenia téj wiadomości przez dziennik urzędowy.

Zapewniają, że król podpisał wczoraj postanowienie udzielające hrabiemu Sebastiani laskę marszałkowską.

Moniteur parisien zawiera co następuje: »Po posiedzeniu izby deputowanych, wszyscy ministrowie podali królowi swoje dymisye.«

Król nieprzyjął dotychczas podanych przez ministrów dymisyj, i żądał dwóch dni do namysłu. Nikt jednak nie mniema iżby teraźniejszy gabinet po tak wielkiej klęsce mógł dłużéj utrzymać się przy sterze. Mówią o konferencyach jakie król miał już z panem Guizot i xięciem Broglie. Należy jednak obawiać się, że nie tak prędko przyjdzie do układu nowego gabinetu, ponieważ zupełne rozwiązanie obecnego istotnie było niespodziewanem i wielu ministeryalnych kandydatów stanowczo skompromitowało się względem króla.

— *Dnia* 20 *Lutego.* —

Xiążęta Orleans i Nemours powrócili do Paryża. Zdaje się że czekali w Compiegne na rezultat względem dotacyi i po niepomyślnym wypadku zaniechali podróży do Bruxelli.

Chociaż król dotychczas nie przyjął jeszcze podanych przez ministrów dymissyi, i tu i owdzie daje się słyszeć wróżba, iż jeśli nie wszyscy to przynajmniej niektórzy z członków dotychczasowego gabinetu zatrzymają swoje wydziały. Wszędzie jednak za pewno uważają, że od chwili kiedy pan Sauzet ogłosił rezultat głosowania względem dotacyi rozpoczęło się przesilenie ministeryalne które tylko przez mianowanie nowego gabinetu ukończone być może. Jednakże wypada przygotować się na to że przez kilka tygodni codziennie podawać będą dzienniki inne listy nowych ministrów. Dziś już krzyżują się w dziennikach wszystkie imiona które w podobnych okolicznościach najpierwéj zwykle bywają wymieniane. Król kazał wezwać do siebie hrabiego Molé. Xiąże Broglie został powołany do Tuilleries.

Zdaje się że w téj chwili nie ma wcale mowy o odjeździe pana Guizot do Londynu. W każdym razie będzie on czekał utworzenia nowego gabinetu. Z drugiéj strony mniemają że potrzeba utalentowanego i znakomity wpływ posiadającego reprezentanta Francyi w Londynie, tak bardzo da się uczuć, że to stanie się powodem przyspieszenia ile możności układów ministeryalnych. Także mianowanie oficerów gwardyi narodowéj, mające nastąpić w początku przyszłego miesiąca koniecznem czyni jak najspieszniejsze utworzenie gabinetu zdolnego obudzić zaufanie.

Od granic turecko - austryackich 11 *Lutego.*

Paszostwa Jpek i Pristina w wyższéj Albanii, znajdują się w stanie zupełnego powstania przeciwko porcie, głównym powodem tego zdaje się być rezultat powstania w Prisrend któremu porta za powrócenie do posłuszeństwa miała o połowę zmniejszyć podatki. Jednakże niektórzy sądzą że zaród tego jest głębszy, a między innemi to zdanie dość jest upowszechnione że ogłoszenie hatyreszyfu Giłany, spowodowało to powstanie, co jednak zdaje się w wielkiéj części nie prawdopodobnem, zwłaszcza że ta okolica zamieszkana jest najwięcéj przez rajasów. Inaczéj jest w Bośnii i Hercogowinie, gdzie jeszcze jest wielu stronników Janczarstwa i

Islamskiej bigoteryi. W tych prowincyach istotnie pokolenia tureckie nieprzychylnie przyjęły nowy hatyszeryf. W różnych miejscach wszystko jest w porozumieniu i tylko najmniejszego powodu trzeba, aby i tu w płomieniach wybuchło powstanie. Pewnością jest, że i tak szczupły wpływ porty bliskim jest w tych miejscach zupełnego wygaśnienia.

Rozmaitości.

— Z powodu bajecznych wróżb podług których świat miał skończyć swoje istnienie w dniu 7 stycznia b. r. o godzinie 5 z rana, opowiada jeden dziennik francuzki następującą anegdotkę. W poniedziałek dnia 6 stycznia jako w wigilią sądu ostatecznego, Alfred D. zaprosił wszystkich swoich przyjaciół aby przyszli doń na wieczerzę po maskaradzie. Uczta była szalona. Kiedy wybiła godzina w której świat miał zaginąć, większa część z obecnych biesiadników spała na sofach i krzesłach, inni wypróżniając ostatnią wazę ponczu nie zważali na zegar ścienny, który oznajmił tę fatalną godzinę. W południe obudził się Alfred rzucając w około wzrok zadziwienia, i nakoniec zebrał myśli. Gdzież jestem? zawołał. Słońce spoglądało przez okna. Alfred otworzył jedno z nich i wyjrzał na ulicę. Wszystko było tak jak wczoraj, świat postępował zwykłym trybem, przechodzący wyglądali bardzo wesoło. Widocznie odroczony został koniec świata. — Zgubiony jestem, zawołał Alfred i zaczął chodzić szerokiemi krokami po sali, uderzając się w czoło i przeklinając się wyrazami rozpaczy. Tuzin przyjaciół obudziło się, Alferd opowiedział im swoje nieszczęście. Żałujcie mnie, mówił miałem napad szaleństwa, który mię zapewnie pozbawi 30,000 franków dochodu. Ostatniego piątku zapomniałem się tak dalece że powiedziałem memu stryjowi, iż znudziło mi się zasługiwać się na majątek, na który jego chiragra zadługo każe mi czekać. Mniemałem że koniec świata stawia nas w równym wieku, że u celu do którego zbliżaliśmy się, synowcy nie mają już czasu na przeżycie swoich stryjów, a nie mogłem się zdecydować moją rolę pochlebnie opuścić.—To powiedziawszy udał się do stryja i stanął przed nim z poważną miną. Przychodzę, kochany stryju, rzekł, ofiarować ci znowu moje usługi. — Proszę, dziś więc raczysz się zajmować moją chiragrą. Zapewnie zapomniałeś coś mi powiedział odchodząc ztąd ostatnim razem. — Nie, kochany stryju, nic nie zapomniałem. — I ja nie, może ci to oświadczyć mój notaryusz. W godzinę po twojém odejściu kazałem go zawołać. Zniszczyłem ten testament który cię czynił moim jedynym dziedzicem, i ułożyłem inny, podług którego nie dostanie ci się ani jeden szeląg. — Majątkiem twoim wolno ci rozrządać jak ci się podoba, mój stryju. — Ale nadto, proszę cię żebyś nie przechodził za mój próg. — Wydziedziczony i wygnany! spodziewałem się tego wyroku, a jednak nie wachałem się.. — Istotnie wyraziłeś niegodziwe twoje uczucia z rzadkiem zuchwalstwem. — Dziś kochany stryju, wyglądasz bardzo dobrze, jesteś wesoły, rzeski, znajduję cię o dziesięć lat młodszym. — A cóż tobie do mojego zdrowie, jeżeli łaska? — Twoje zdrowie jest mojém dziełem, i pysznię się z tego. Tak kochany stryju, z boleścią widziałem stan cierpienia w jakim się znajdowałeś; nie kontent z lekarza twego, udałem się do mego przyjaciela, doktora niemieckiego, uczyniłem to w sekrecie, aby cię nie nabawić niespokojności, przedstawiłem mu dokładnie twój stan, nadto kilkakrotnie tak nakierowałem okoliczności że on widział cię nie zwracając twojej uwagi. Oświadczył on mi, że przez gwałtowne zburzenie możesz być wyleczonym. Uderzyłem na twoje serce, przez udaną, oburzającą niewdzięczność, mówiłem ci przykre słowa, grałem niegodziwą rolę. Wiedziałem, że przez to zaszkodzę sobie w najwyższym stopniu, i nietylko majątek ale i miłość twoją, która jest dla mnie nieocenionem dobrem utracę.— Wysłuchawszy tego usprawiedliwienia, stryj otarł łzę, która drgała na jego rzęsach i uścisnąwszy swego synowca, rzekł wzruszonym głosem: »Poczciwy chłopcze! Biegnij do mego notaryusza i twojego doktora i przyprowadź ich tu. Napiszę inny testament i zmienię kuracyę.

Zdanie Arabskie.

Kiedy prorok chce kogo. uznać głupcem, to go oddaje władzy kobiet. Mężczyźni zachowują lepiéj tajemnice cudze, niżeli własne; kobiety zachowują lepiéj własne tajemnice niż cudze. Większa liczba kobiet posiada mało zasad, postępują tylko za popędem uczuć, i są zawisłe od tego którego kochają. Wiele kobiet jest podobnych do zagadek, które przestają podobać się, gdy

są odgadnięte. Cierpliwość jest sztuką któréj kobiety wyuczyć się nie mogą, ale któréj mężczyzni doskonale uczą.

— Pewien kupiec w Hawrze, posłał niedawnu paropływem kilkadziesiąt skrzyń z jajami do Anglii. W Londynie znalazło się zaraz mnóstwo kupców. Jaja pierwszych skrzyń były zupełnie świeże, ale któż opisze rozpacz kupca, kiedy ujrzał, że w dalszych skrzyniach wszystkie jaja są na twardo ugotowane. Postawiono je za blisko machiny parowéj i przez drogę tak im było gorąco, że przybyły do Londynu zupełnie ugotowane.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 1261.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W moc Uchwały Senatu Rządzącego do L. 779 r. b. zapadléj podaje niniejszem do powszechnéj wiadomości iż w dniu 13 marca r. b. przed południem odbywać się będzie w Biórach Wydziału Spraw Wewn. i Policyi licytacya *in minus* na dostawę do składów ekonomicznych w Krakowie dwudziestu dębowych słupów granicznych 8 łokci długości a 12 cali w czworogran grubości po obrobieniu trzymających z których łokci 2 od dołu bez obrobienia pozostaną. Każdy przeto z pretendentów w dniu i miejscu powyżoznaczonym zaopatrzony w *vadium* w kwocie złp. 40 znajdować się zechce; cena słupów 20 razem jest w kwocie złp. 340 oznaczoną od któréj licytacya *in minus* rozpoczętą zostanie.

Kraków dnia 2 marca 1840 r,

Senator prezydujący
SOBOLEWSKI.
Referendarz L. *Wolff*.

Nro 665.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W wykonaniu reskryptu Senatu Rządzącego z dnia 27 grudnia 1839 roku do Nru 7,246 D. G. zapadłego, podaje do wiadomości powszechnéj, iż z dniem 1 lipca b. r. 1840 będzie ogólna summa złp. 8,200 w monecie srebrnéj courrant różnych Instytutów tutejszych własność stanowiąca do wypożyczenia na realności tu w kraju położone i bezpieczeństwo hypoteczne zapewniające, wzywają się przeto pretendenci ażeby podania stósownie z dołączeniem dokumentów pewność hypoteki wykazujących wcześniéj uczynić nieomieszkali.

Kraków d. 4 lutego 1840 r.

Senator Prezydujący
J. KSIĘŻARSKI,
(2r.) Referendarz L. *Wolff*.

NOTARYUSZ PUBLICZNY.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

W moc Rezolucyi Wysokiego Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa i Jego Okręgu dnia 27 lutego 1840 r. do N. 1057 wydanéj podpisany do sprzedania towarów przez publiczną licytacyą po Mojżeszu Salomonie Rakowerze pozostałych delegowanym został; podając więc niniejszym do publicznéj wiadomości iż sprzedaż takowych odbywać się będzie od godziny 9 do 12 przed południem po południu zaś od godziny 3 do 5 począwszy od dnia 16 b. m. i r. w domu Nro 51 w M. żydowskim położonym.

Kraków dnia 6 marca 1340 r.

Franc. Xawery *Placer*.

CENY ZBOŻA

na targowicy publicznéj w Krakowie w 3ch gatunkach praktykowane.

Dnia 2 i 3 Marca 1840 r.	1. Gatunek				2. Gatunek				3. Gatunek			
	od		do		od		do		od		do	
	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g	z.	g.	z.	g.
Krz. Pszenicy	22	15	22	—	21	15	20	—	17	18	17	—
„ Zyta......	12	10	11	—	10	8	10	—	9	—	—	—
„ Jęczmien	11	15	10	25	10	—	—	—	9	15	8	20
„ Owsa.....	8	6	—	—	7	24	—	—	7	12	—	—
„ Grochu ..	13	—	11	12	11	—	10	15	9	24	8	24
„ Jagieł....	27	—	—	—	25	—	—	—	—	—	—	—
„ Wielogr-	16	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Tatarki ..	11	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Centnar siana 2 —
„ słomy. 1 15

Sporządzono w Wydziale S. W. i Policyi.
Kraków d. 6 Marca 1840 r.
J. *Chaberski* Z. R. W. S. W.